1: 3: 1856 (?)

Moja Mamunie droga,
Bardzo już dawno do Mamy
nie pisałam – a i dziś nie wiem
co pisać – bo mi tak niesmacznie
pisać do Panny, a nie
być tam kiedy Mama
jest typice mi się mamy
po głowie przewraca i dręczy
mnie – czy się odbędzie
Jasia ślub lub nie – coś
mi mówi że nie – po tylu
zwłokach trudno wierzyć –
Tak bym chciała wiedzieć
co Jaś robi, jak się ma

się bardzo spóźniła –
rzec Mamie najserdeczniej
całuję – Bóg niech
Mamie w tej przeprawie
pomaga i niech wszystko
wyjdzie na dobre –

Jadzia

26 marca –

W naszej rodzinie tak się
wesela nie wesoło odbywają
że ~~trudno ochrzcić~~ niemiło
o nich myśleć – tak się
boję żeby im C.A. wszy-
stkiego niepobrzydziło –
P.e Bird byłem Mamy dobrzy
chciała polecić – bo jak
być – Cecia by niemogła
mieć nikogo coby jej lepiej
w Paryżu się przysłużył –
pozwól im Mama razem
wychodzić – Ona taka
poczciwa była w całej fasie
historyi – i dla Marynia
w Paryżu – Ale Mama
najlepiej o tem wie –
Co się z Panną R. dzieje –
czy jest w Paryżu, czy się
zadziała P.a Desmarres –
Jeżeli Mama ją w Paryżu
zostawi to niech Mama
będzie o nią wypadkowa –
Ja skoro przyjadę dobra
o nią będę mieć starania –
niech Mama się dla
niej wypłaca na służącą
i factotum Françoise
Pelletier – Zagreci o niej
wiedzą – ta Fran. to jest
ideał poczciwości i dobroci –
Mnóstwo rzeczy bym